

Jerzy KORDAS*
Andrzej KUDŁASZYK**

POLSKA MIĘDZY ZSRR (ROSJĄ) A RFN (NIEMCAMI) W PIERWSZEJ FAZIE TRANSFORMACJI (1989-1992). WYBRANE ZAGADNIENIA

W artykule przedstawiono pierwsze lata transformacji polskiej polityki w relacjach z ZSRR (Rosją) i RFN (Niemcami), po 1989 r. Opisano proces reorientacji kierunku polskiej polityki zagranicznej i handlowej o 180 stopni: ze wschodu na zachód. Proces ten przebiegał dość łagodnie, by nie burzyć polityki Michaiła Gorbaczowa, popieranej przez Polskę oraz Zachód. Równocześnie polegał na budowaniu więzi z RFN (Niemcami), otwierających „zakotwiczenie się” Polski na Zachodzie. Towarzyszyło temu budowanie nowej „architektury bezpieczeństwa” w Europie. Umożliwiło to w ciągu kilku lat stworzenie bazy dla trwałej obecności Polski w strukturach zachodnich, po raz pierwszy na taką skalę na przestrzeni wieków.

Słowa kluczowe: *Polska a ZSRR, 1989 – 1992 r., Polska a Niemcy 1989 – 1992 r., transformacja systemu społeczno – gospodarczego, polityka zagraniczna, handel zagraniczny*

WSTĘP

Cechą charakterystyczną polskiej polityki ostatnich osiemdziesięciu lat było wahanie się niemal wyłącznie na linii wschód – zachód. Kiedy dominował trend zachodni, rzutowało to na powiązania polityczne i gospodarcze z Zachodem. Gdy pojawiał się trend wschodni, owocowało to ścisłymi związkami ze Wschodem. Jawił się tu typowy model geopolityczny usytuowania Polski między Rosją a Niemcami. Widać to wyraźnie np. w handlu zagranicznym. W okresie międzywojennym marginalną pozycję w tej dziedzinie zajmował ZSRR (obroty w granicach 0,12 – 6%), dominującą zaś Niemcy. Po wojnie, aż do 1989 r. dominował handel ze ZSRR (70,4 – 18,1%), a po 1990 r. znów

* dr Jerzy KORDAS – Studium Nauk Humanistycznych Politechniki Wrocławskiej

** dr hab. Andrzej KUDŁASZYK, prof. nadzw. MWSLiT - Międzynarodowa Wyższa Szkoła Logistyki i Transportu we Wrocławiu

Niemcy (ok. 30%)¹. Taka sytuacja zdeterminowana była głównie przesłankami politycznymi, choć nie należy lekceważyć gospodarczych. W pierwszych latach transformacji byliśmy świadkami wydarzeń przełomowych w dziejach Polski i jej najbliższego otoczenia. Oto na naszych oczach rozpoczął się: proces wychodzenia Polski (po trzech wiekach) ze strefy wpływów Rosji (ZSRR), rozpad imperium sowieckiego oraz powstanie nowych państw sąsiednich na wschodzie (Rosja, Litwa, Białoruś, Ukraina). Równocześnie dokonało się zjednoczenie Niemiec, drugiego po Rosji potężnego sąsiada Polski. W optyce Warszawy kluczowe były doświadczenia historyczne z tymi państwami. Niemcy i Rosja (ZSRR) stały się najbardziej zbrodniczymi totalitaryzmami w XX wieku, a Polska zniknęła w przeszłości z mapy Europy w efekcie ich imperialnych polityk (trzy rozbiory w XVIII wieku i czwarty w 1939 r.). Od 1989 r. stawał się realny rozpad imperium sowieckiego (rosyjskiego) oraz zjednoczenie Niemiec, z którymi Polska będzie graniczyć. A wszystko bez powstań, wojen, ofiar. Pojawiło się siedem nowych państw sąsiednich Polski, z którymi trzeba było ułożyć przyjazną koegzystencję. Była to sytuacja bez precedensu w historii tego regionu Europy. Kluczowe znaczenie miały stosunki Polski z ZSRR (Rosją) i Niemcami, których położenie i polityka były kiedyś „polskim przekleństwem”.

1. STOSUNKI POLSKI Z ZSRR (ROSJĄ)

Zwycięstwo obozu „Solidarności” w 1989 r. nie przyniosło – jak wcześniej obawiano się – pogorszenia stosunków Polski ze ZSRR. Wynikało to z akceptacji suwerennego wyboru polityki Polski przez władze radzieckie, jednak pod warunkiem uwzględnienia interesów bezpieczeństwa ZSRR, czyli kanonu *finlandyzacji*. Radzieckie władze zgodziły się na dopuszczenie opozycji w Polsce do władzy, na zmianę ustroju oraz na związki z Zachodem na wszelkich płaszczyznach, poza polityczno-militarną. A ta była wówczas nierealna. Już w październiku 1988 r. Georgij. Szachnazarow z Wydziału Zagranicznego KC KPZR pisał w ekspertyzie dla Michaiła Gorbaczowa, że ZSRR powinien zerwać z rolą „Wielkiego Brata” i stać się liderem państw socjalistycznych. Dwa miesiące później Gorbaczow na forum ONZ oświadczył, że Kreml nie będzie już groził użyciem siły w stosunku do krajów socjalistycznych. Oznaczało to zgodę na demokratyzację systemu, tj. „polski eksperyment”, od powodzenia którego zależało czy inne państwa bloku radzieckiego i sam ZSRR pójdą tą samą drogą². W odpowiedzi „solidarnościowy” rząd polski uznawał ciągłość zawartych wcześniej porozumień i zobowiązań z ZSRR.

Obserwatorzy zachodni oraz krajowi podkreślali, że tak premier Tadeusz Mazowiecki, jak i minister Krzysztof Skubiszewski od początku deklarowali zachowanie dotychczasowych powiązań Polski, a także *uspakajali ZSRR oraz struktury bloku sowieckiego*. „The Guardian” pisał, że w sierpniu 1989 r. T. Mazowiecki eksponował *wierność ze strony niekomunistycznej Polski wobec Układu Warszawskiego [...]. Ową wierność zaakcentowano jednak jeszcze silniej w jeszcze gorętszych dniach listopada*

¹ *Dynamika transformacji polskiej gospodarki*, pod red. M. Belki i W. Trzeciakowskiego, Warszawa 1997, s. 305-306.

² *Za granicą*, [w:] „Polityka” z 5 VIII 1989 r.; J. Kordas, A. Kudłaszyk, *Ewolucja systemu politycznego w Polsce w pierwszej fazie transformacji (1989-1991)*, [w:] *Polska XX wieku. Przemiany polityczne, społeczne i ekonomiczne*, cz. I, Wrocław 1999, s. 235.

[1989 r. – p. J. K.], *gdy Mazowiecki złożył swoją pierwszą wizytę na Kremlu*³. Z drugiej strony dobry klimat wzajemnych stosunków potwierdzał Gorbaczow (np. podczas wizyty u niego Mieczysława F. Rakowskiego w październiku 1989 r.). Radziecki przywódca z pełną aprobatą mówił o polskiej polityce i o rządzie T. Mazowieckiego, co było nową jakością w stosunku Kremla obozu „Solidarności”. Dodawał też, że ZSRR będzie przestrzegał suwerennych praw Polski oraz zadeklarował chęć ujawnienia „białych plam” we wspólnej historii. W związku z tym, zresztą natychmiast, polski Prokurator Generalny wystąpił do swojego odpowiednika w ZSRR o wszczęcie i przeprowadzenie śledztwa w prestiżowej dla nas sprawie Katynia⁴.

Jesienią 1989 r. rozpoczął się proces demontażu Układu Warszawskiego (UW), przy zgodzie ZSRR. Wówczas, podczas warszawskich obrad tej wojskowej struktury, potwierdzono zasadę swobodnego wyboru ustroju państw członkowskich oraz ustalono obowiązek *bezwarunkowego poszanowania nienaruszalności istniejących granic, integralności terytorialnej, niezależności i suwerenności państw, przestrzegania powszechnie uznanych zasad i norm prawa międzynarodowego* itp. Polska odgrywała podczas tego spotkania i innych rolę inicjującą, co radziecki partner przyjmował ze zrozumieniem⁵. Równocześnie polski rząd nadal podkreślał wagę dobrych stosunków z ZSRR. Jak mówił T. Mazowiecki: *jest ważne, aby Związek Radziecki uzmysłowił sobie, że stosunki te [z Polską] mogą być dobre nie tylko wtedy, gdy u władzy są komuniści*. Eksponował uwarunkowania geopolityczne i globalne dodając, że opuszczenie Polski przez wojska radzieckie może dokonać się nie w wyniku naszych nacisków, tylko w ramach porozumienia o redukcji zbrojeń konwencjonalnych (CFE). Podobnie wypowiadał się Prezydent RP gen. Wojciech Jaruzelski, eksponując wspólne interesy obu państw, powiązania gospodarcze, uzależnienie surowcowe od ZSRR itp.⁶

Od początku 1990 r. ZSRR wyrażał gotowość podjęcia rozmów z Polską na temat wycofania swych wojsk, lecz „solidarnościowy” rząd nie podejmował tego tematu, co zaskakiwało krajową i międzynarodową opinię publiczną. Wiązało się to z niejasnym stanowiskiem RFN w sprawie granicy na Odrze i Nysie i traktowaniem przez Polskę wojsk radzieckich jako „karty przetargowej” w staraniach o przyspieszenie traktatowego uregulowania tej granicy. Polscy eksperci rządowi wskazywali, że w interesie Europy leży, *aby te wojska przebywały na terytorium Polski, dopóki nie zostanie opracowany system bezpieczeństwa*. Podkreślali też niebezpieczeństwo, jakim byłoby dla nas zbyt szybkie wycofanie wojsk radzieckich z NRD w procesie jednoczenia Niemiec⁷. Takie stanowisko zbliżało w nowej sytuacji Polskę do ZSRR, który dawał nam gwarancję bezpieczeństwa i wyraźnie oświadczał rządowi w Bonn, że *warunkiem zjednoczenia Niemiec jest jednoznaczne opowiedzenie się za ostatecznym charakterem granicy na Odrze i Nysie*⁸.

³ I. Traynor [w:] „The Guardian” z 10 I 1990 r.

⁴ *W kraju*, [w:] „Polityka” z 21 X 1989 r.

⁵ *W kraju*, [w:] „Polityka” z 4 XI 1989 r.

⁶ L. Weymouth [w:] „Washington Post” z 11 II 1990 r.

⁷ R. Boyes [w:] „The Times” z 20 II 1990 r.

⁸ *Odra i Nysa w Moskwie – nowe znaki zapytania*, [w:] „Tygodniowy Biuletyn Specjalny PAP” (dalej – TBS) 14 II 1990 r.

Polska uzyskała ponadto mocne poparcie ZSRR w kluczowej sprawie dopuszczenia jej do konferencji na temat zjednoczenia Niemiec, czyli 2+4 (NRD, RFN + ZSRR, USA, W. Brytania, Francja). Podczas ustalania warunków i tematyki tej konferencji, M. Gorbaczow forsował formuły dogodne dla rządu T. Mazowieckiego, bo – jak zauważał „The Times” – *prosili go o to jego polscy sojusznicy*⁹. Na dobry klimat stosunków polsko-radzieckich zatem wpływały – na zasadzie przeciwwagi – nieuregulowane początkowo sprawy Polski z RFN. Równocześnie po obaleniu Ericha Honeckera, stanowisko nowej władzy w NRD z premierem Hansem Modrowem, podporządkowane było Gorbaczowowi, czyli szło po myśli rządu T. Mazowieckiego w sprawie granicy. Modrow – po rozmowie z Gorbaczowem – poparł wszystkie starania Polski, łącznie ze sprawą dopuszczenia jej do konferencji 2+4 (czemu sprzeciwiał się kanclerz RFN Helmut Kohl). Wszystko to zwiększało sympatię polskich władz do radzieckich¹⁰.

W pierwszych miesiącach 1990 r. stosunki władz polskich z radzieckimi były prawie wzorowe. Ze strony rządu Mazowieckiego wpływały na to: brak jeszcze starań o integrację polityczno-militarną z Zachodem (zresztą samo NATO takich możliwości nie rozważało), wkomponowanie się w dobrą atmosferę negocjacji ZSRR-USA, poparcie dla kursu polityki M. Gorbaczowa i dalszej demokratyzacji obszaru postsowieckiego. W podobnym kierunku szły też sugestie amerykańskie. Polski rząd studiował ponadto żywiołowe inicjatywy wycofania Armii Radzieckiej (AR). Kwestie te dopasowano do negocjacji NATO i UW, które porządkowały harmonogram rozbrojenia Europy, bez osobnych inicjatyw¹¹.

Gdy w styczniu 1990 r. Lech Wałęsa domagał się wycofania wszystkich wojsk radzieckich z kraju do końca 1990 r., rząd wyjaśniał, że *jest to prywatny pogląd pana Wałęsy*, a rząd RP nie zajmuje się tą kwestią, ponieważ sytuacja międzynarodowa, miejsce Polski w Układzie Warszawskim itd., nie sprzyjają takim rozważaniom. W tym samym czasie Wałęsa otrzymał od ambasadora ZSRR zaproszenie do Moskwy. Dowodziło to, że na Kremlu nie traktowano tej sprawy jako tematu tabu¹². Oficjalnie polski rząd jeszcze parokrotnie głosił brak zainteresowania wycofaniem wojsk radzieckich. Natomiast premier Mazowiecki w Brukseli i Strasburgu (luty 1990 r.) przedstawiał plany zreformowania Układu Warszawskiego (przekształcenia go ze struktury militarnej w polityczno-militarną) oraz RWPG (w strukturę efektywną)¹³.

Równocześnie w Polsce nasilały się demonstracje i ekscesy antyradzieckie, najczęściej pod hasłem „Sowieci do domu!”. Największym echem odbiło się obrzucenie kamieniami i butelkami z benzyną konsulatów ZSRR w Krakowie i Gdańsku, obalenie pomników Lenina, Dzierżyńskiego, żołnierzy radzieckich itp., manifestacje w Świdnicy i Legnicy oraz inne antyradzieckie akcje. Powodowało to oficjalne protesty ZSRR, po których każdorazowo następowały przeprosiny i potępienia tych ekscesów ustami pre-

⁹ *Rewelacje Timesa o rodowodzie rozmów „2+4”. O sąsiadów Niemiec upomniał się Gorbaczow*, [w:] TBS z 21 II 1990 r.

¹⁰ P. Vodnik [w:] „Liberation” z 7 III 1990 r.

¹¹ Klaus Bachmann w korespondencji dla Die Presse z 26 II 1990 r.

¹² *W kraju*, [w:] „Polityka” z 27 I 1990 r.

¹³ W. Pawłowski, *Rok Europy*, [w:] „Polityka” z 10 II 1990 r.

zydenta Jaruzelskiego i rzecznika rządu oraz zapowiedzi przeciwdziałania tym akcjom¹⁴.

Poza tymi ekscesami, oficjalnie stosunki polsko-radzieckie układały się dobrze, czego dowodem była wizyta prezydenta W. Jaruzelskiego u M. Gorbaczowa na Kremlu (13 IV 1990 r.). W jej trakcie ZSRR oficjalnie przyznał się do zbrodni katyńskiej, potępiając ją. Równie ważne było wówczas podpisanie wspólnej deklaracji, w której diametralnie zmieniano dotychczasowe zależności. Uzgadniano:

- Równouprawnienie we wzajemnych stosunkach, poszanowanie suwerenności i integralności terytorialnej, nieingerencję w sprawy wewnętrzne, swobodę wyboru systemu społeczno-politycznego.
- Przejście na rozliczenia w walucie wymiennej i promowanie mechanizmów rynkowych w gospodarce.
- Tworzenie możliwości dla kontaktów osobowych (zbliżanie narodów, kościołów itp.).
- Przekształcenie sojuszy wojskowo-politycznych w nowy, pozablokowy system bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, przy uznaniu do tego czasu Układu Warszawskiego za ważny czynnik pokoju i stabilizacji.
- Czuwanie nad procesem zjednoczenia Niemiec, mającym uwzględniać interesy bezpieczeństwa Polski, ZSRR i innych państw, przy potwierdzeniu istniejących granic, w tym na Odrze i Nysie (pod względem polityczno-prawnym)¹⁵.

Tworzyło to zbieżność interesów obu stron w nowej sytuacji i dawało ZSRR nadzieję, że Polska pozostanie – na partnerskich zasadach – w strefie jego wpływów.

Dalszym ciągiem dobrych stosunków polsko-radzieckich było – tydzień później w sejmie – przedstawienie przez ministra Skubiszewskiego priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Na pierwszym miejscu postawiono sprawę współtworzenia systemu bezpieczeństwa w oparciu o KBWE, z czym występował ZSRR, podobnie jak w kolejnej priorytetowej sprawie: ograniczenia konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie (CFE). Następnie, jako drugi punkt priorytetowy, uznano stosunki ze ZSRR, jako główne zadanie naszej strategii państwowej (według deklaracji z 13 IV 1990 r.). Dopiero na trzecim miejscu K. Subiszewski umieścił stosunki polsko-niemieckie, łącznie z uzyskaniem gwarancji traktatowych w sprawie granicy na Odrze i Nysie¹⁶.

Priorytetowy charakter stosunków Polski ze ZSRR wynikał z radzieckich gwarancji dla naszej granicy zachodniej, a także z popieranego – zarówno przez Polskę, jak i Zachód – kursu polityki Gorbaczowa. Prowadziła ona do zasady partnerstwa RP ze wschodnim sąsiadem oraz pozwalała kontynuować proces rozbrojenia, co ułatwiało reorientację polskiej polityki zagranicznej. Nadal traktowano ZSRR jako głównego sojusznika.

¹⁴ J. Bijak, *Zadyma i zaćma*, [w:] „Polityka” z 10 II 1990 r.; *W kraju*, [w:] „Polityka” z 2 VI 1990 r.; *W kraju*, [w:] „Polityka” 9 VI 1990 r.; *W Europie*, [w:] „Polityka” z 1 IX 1990 r.

¹⁵ K. Mroziewicz, *Piątek, 13 – na Kremlu*, [w:] „Polityka” z 21 IV 1990 r.; *W kraju*, Ibidem.

¹⁶ *W kraju*, [w:] „Polityka” z 5 V 1990 r.

Dokonujące się przemiany w Europie oraz otrzymanie międzynarodowych gwarancji niezmienności granicy na Odrze i Nysie (lato 1990 r.), umożliwiły polskiej dyplomacji podjęcie tematu wycofania wojsk radzieckich. We wrześniu 1990 r. K. Skubiszewski wręczył ambasadorowi Jurijowi Kaszlewowi notę rządu z propozycją *rozpoczęcia w szybkim terminie rokowań międzynarodowych, w celu zawarcia układu o wycofaniu jednostek Armii Radzieckiej z Polski*. Rząd zaproponował także objęcie rokowaniami zadośćuczynienia za szkody, jakie Polska poniosła w związku ze stacjonowaniem tych wojsk¹⁷. Odtąd sprawa ta stała się jedną z bardziej drażliwych w stosunkach Polski ze ZSRR (potem Rosją). Ponadto zbiegała się ona w czasie z narastającą walką polityczną i konfliktami w ZSRR oraz z realnie grożącym tam zamachem stanu. Wiązało się to z kolei z krytykowaną przez rosyjskich „siłowników” polityką Gorbaczowa, z ustępowaniem ZSRR z dotychczasowej pozycji wielkomocarstwowej (np. w Europie Środkowo-Wschodniej), z dążeniami emancypacyjnymi narodów bałtyckich, kaukaskich, Ukrainy itd. Wszystko to godziło w rosyjską dumę imperialną, mocno zakorzenioną zwłaszcza w armii, której część miała być usunięta – w nienajlepszej atmosferze – m. in. z Polski. Również ekscesy antyradzieckie w Polsce czy występująca tu antyradziecka retoryka w mediach, tworzyły pożywkę dla wzrostu siły rosyjskich nacjonalistów i komunistów.

Pod koniec września 1990 r. w Zakopanem odbyło się spotkanie przedstawicieli ministerstw obrony i spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Węgier. Po raz pierwszy na tego typu spotkanie nie zaproszono przedstawicieli Armii Radzieckiej, bo – jak to skomentował minister Bronisław Komorowski – *ZSRR w demokratyzacji nie posunął się tak daleko, by mógł dzielić się doświadczeniami*¹⁸.

Tego typu wypowiedzi nie tworzyły dobrego klimatu w stosunkach z ZSRR. Neutralizowała je wyważona polityka wschodnia ministra Skubiszewskiego. Jego wizyta w ZSRR (październik 1990 r.) była poparciem reform Gorbaczowa oraz przejściem z relacji ideologicznych na prawnomiędzynarodowe w stosunkach z Kremlem. Przebiegała w duchu „wielotorowości bez ingerencji”, co oznaczało dobre relacje partnerskie z ZSRR i z emancypującymi się zachodnimi republikami radzieckimi. Był to faktyczny początek polityki wschodniej III RP. W trakcie wizyty doszło do spotkań polskiego ministra z władzami republik: Ukrainy, Białorusi i Rosji. K. Skubiszewski nie gościł na Litwie, co wiązało się głównie z radziecko-litewskim konfliktem. Szef MSZ mówił, że Polska *nie weźmie udziału w zmianach wewnętrznych w ZSRR*. Jego motto podczas podróży na wschód brzmiało: „zmiany w stabilności”. Chłodno przyjmowano to na Litwie, rządzonej przez nacjonalistyczny „Sajudis”, w którym dodatkowo było sporo historycznych uprzedzeń wobec Polski.

Podczas tej październikowej wizyty dobrze układały się oficjalne relacje z ZSRR. Nigdy przedtem minister spraw zagranicznych Polski nie był przyjmowany w Moskwie tak dobrze i na tak wysokim szczeblu. Pochłonięty ważnymi sprawami M. Gorbaczow poświęcił mu półtorej godziny. W sumie K. Skubiszewski załatwił 18 spraw, choć część z nich była okryta tajemnicą. Podpisano m.in. odrębną deklarację z Rosją, uzgodniono wymianę dodatkowych dostaw gazu ziemnego za żywność, Gorbaczow polecił ruszyć z miejsca sprawę wzajemnych długów i pretensji finansowych

¹⁷ *W kraju*, [w:] „Polityka” z 15 IX 1990 r.

¹⁸ *W kraju*, [w:] „Polityka” z 29 IX 1990 r.

oraz otwarciu grobów polskich oficerów pod Charkowem. Ponadto rozmawiano o wyjściu wojsk radzieckich z Polski, o nowych konsulatach w Rydze, Wilnie, Ałma-Acie, o okręgu kaliningradzkim i pomysłach osiedlenia tam Niemców, o nielicznych przypadkach profanacji cmentarzy radzieckich w Polsce¹⁹.

Podczas tej wizyty najlepiej układały się kontakty z władzami ZSRR i Ukrainy. W relacjach z władzami republik, początkowo gorzej przebiegały rozmowy z Rosją. Borys Jelcyń nie przyjął naszej delegacji – jak tłumaczono – z powodu jego „choroby” (choć pojawiał się w pracy). Natomiast polsko-rosyjska deklaracja, gotowa do podpisu już w pierwszych dniach wizyty, okazała się dokumentem *wymagającym dodatkowych konsultacji*. Dlatego K. Skubiszewski musiał przedłużyć pobyt. Za to w chwili jej podpisywania (pierwszego dokumentu międzynarodowego Rosji od chwili, kiedy ogłosiła suwerenność) jej minister spraw zagranicznych Andriej Kozyriew (dzień wcześniej urzędnik radzieckiego MSZ) oświadczył, że jest to akt o randze światowej. Podczas jej podpisywania obecny był też premier Federacji Rosyjskiej.

Termin wizyty Skubiszewskiego świadczył o jego wyczuciu dyplomatycznym. Był to początek nowych stosunków z emancypującymi się sąsiednimi republikami, zwłaszcza z Ukrainą. Nad tą polityką unosił się duch koncepcji federacyjnej Józefa Piłsudskiego. Jak to później precyzował prof. Zbigniew Brzeziński: *gwarantem nieodrodzenia się tendencji imperialnych ZSRR (Rosji), jest trwała suwerenność i niepodległość Ukrainy*, co Polska zamierzała wspierać.

I właśnie ze wszystkich republik odwiedzanych w październiku 1990 r., najlepiej rozmowy przebiegały na Ukrainie. Nie zajmowano się bolesnymi kartami we wzajemnej historii, a jej władze chętnie podpisały deklarację dwustronną, gdzie była mowa o dobrym sąsiedztwie i trwałości granic. W deklaracji Polska (jako pierwsze „zewnętrzne” państwo) uznawała *suwerenne uprawnienia Ukrainy do samodzielnych stosunków wewnętrznych i międzynarodowych*²⁰ (choć *de jure* cały czas ta republika była suwerenna). Dobre stosunki polsko-ukraińskie stawały się naszym celem strategicznym. Rok później – po puczu sierpniowym – Polska też była pierwszym państwem, które uznało niepodległość Ukrainy.

Najgorzej w 1990 r. przyjęto K. Skubiszewskiego na Białorusi. W Mińsku przywitały go antypolskie hasła demonstrantów (np. „Białorusini to rdzenna ludność Białostoczczyzny! Precz z terrorem antybiałoruskim!”). Podczas spotkania z białoruskimi władzami, polska delegacja wysłuchała długiej listy ostro wypowiedzianych skarg. Wkrótce oświadczone jej, że deklaracja (uzgodniona wcześniej z rządem i opozycją, a w nocy przed terminem podpisania jeszcze raz zaaprobowana przez ekspertów obu stron, analogiczna do polsko-ukraińskiej), musi się „odleżeć”. Podobnie jak z deklaracją polsko-rosyjską, władze białoruskie oświadczyły, że potrzebne są jakoby dodatkowe konsultacje oraz zgoda parlamentu. Nie najlepiej wróżyło relacjom z Polską²¹. Jednak stosunki z Białorusią poprawiły się wkrótce, w okresie nadawania tonu białoruskiej polityce przez Stanisława Szuszkiewicza. Relacje pogorszyły się w połowie lat 90., po przejściu władzy przez Aleksandra Łukaszenkę.

¹⁹ K. Mroziewicz, *Żeby nasze przeznaczenie o nas nie zapomniało*, [w:] „Polityka” z 27 X 1990 r.

²⁰ Ibidem; S. Gęsiarz, *Projekcje i dylematy wylaniającej się „polskiej polityki wschodniej”*, [w:] *Kościół – Państwo – Społeczeństwo*, cz. 2, Wrocław 1992, s. 159.

²¹ K. Mroziewicz, *Żeby nasze przeznaczenie...*, op. cit.

Od końca 1990 r. stosunki RP z ZSRR zostały zdominowane przez kwestie związane z wycofaniem z Polski wojsk radzieckich i przejściem na rozliczenia wolnodewizowe w handlu. Zwłaszcza wycofanie żołnierzy radzieckich było konfliktogenne. Polskie MSZ domagało się opuszczenia kraju przez obce wojska do końca 1991 r., zaś ZSRR zgadzał się na wycofanie wojsk do końca 1993 r. (np. z Węgier i Czechosłowacji ostatnie wojska radzieckie wyszły w czerwcu 1991 r.). Dodatkowe napięcia wiązały się z rozliczeniem pobytu tej armii w Polsce i jej tranzytem z byłej NRD oraz incydentami antyradzieckimi²². Nie sprzyjały też zaufaniu Polski do ZSRR (potem Rosji) wypowiedzi radzieckich generałów, zwłaszcza głównodowodzącego tymi wojskami w Polsce, gen. Dubynina. Po jednej z jego ostrych wypowiedzi, minister Skubiszewski stwierdził w sejmie, że jest możliwość uznania u nas tego generała za *persona non grata*²³.

Zaostrzeniu polsko-radzieckich polemik towarzyszył proces rozpadania się ZSRR, groźba niekontrolowanych wydarzeń, przyspieszenie polskich starań integracyjnych z Zachodem i dekompozycja resztek struktur bloku radzieckiego. Jak to formułowało polskie MSZ: *po pierwsze chodziło tu o likwidację prawno-traktatowych struktur określających stosunki zależności w sferze politycznej, militarnej i gospodarczej*²⁴. Potwierdzeniem tego była likwidacja Układu Warszawskiego (rozwiązanie struktury wojskowej – 21 III 1991 r. i samego Układu – 1 VII 1991 r.) oraz rozwiązanie RWPG – 26 VI 1991 r.

W stosunkach RP – ZSRR, trudności wystąpiły też w sprawie takiego ukształtowania naszych przyszłych stosunków traktatowych, by w pełni respektowano suwerenność Polski (sprawa tzw. klauzul bezpieczeństwa, która blokowała postęp rokowań nad traktatem o wzajemnych stosunkach). Po puczu w sierpniu 1991 r., zmiany w ZSRR przyspieszyły. *Czynnikiem istotnym w przetłamaniu impasu w rokowaniach – czytamy w analizie MSZ z listopada 1991 r. – okazała się nieudana próba zamachu stanu w Moskwie w sierpniu br., po której wzajemne stosunki polepszyły się. Osiągnięto istotny postęp w rokowaniach w sprawie wycofania wojsk radzieckich z Polski, a uzgodniony tekst nowego traktatu z ZSRR „o podstawach dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaznej współpracy” odpowiada w pełni wymogom respektowania naszej suwerenności państwowej*²⁵.

Polskie MSZ było przekonane, że usunięte po puczu przeszkody umożliwią podpisanie traktatu z ZSRR w czasie planowanej jeszcze pod koniec 1991 r. wizyty prezydenta RP w Moskwie. Do wizyty jednak nie doszło z powodu rozpadu ZSRR (grudzień 1991 r.) oraz ze względu na odmienne stanowiska obu stron w kwestii warunków wycofania wojsk rosyjskich. Problemem były wzajemne rozliczenia związane z pobytem tych wojsk w Polsce, nieuwzględniające początkowo tzw. opcji zerowej. Od porozumienia w tej sprawie uzależniona była wizyta prezydenta L. Wałęsy u prezydenta Rosji B. Jelcyna, który przejął sukcesję po władzach ZSRR – także w sprawach armii.

²² A. Gestern, *Kiedy odejdą?*, [w:] „Kurier Polski” z 22 I 1991 r.; A. Sowa, *Pożegnanie żandarma*, [w:] „Wprost” z 21 IV 1991 r.

²³ *Do swidania, towarzyszc gienierał?*, [w:] „Wprost” z 31 III 1991 r.

²⁴ A. Wróbel, *Węzłowe problemy polskiej polityki zagranicznej*, [w:] „Przegląd rządowy”, nr 5 (listopad) 1991, s. 28.

²⁵ *Ibidem*.

Pierwszy okres transformacji systemowej to także porządkowanie wzajemnych stosunków gospodarczych. Od drugiej połowy lat 80. występowały tendencje spadkowe w obrotach Polski z ZSRR. Np. w 1985 r. polski import do ZSRR wynosił 34,4 %, a eksport 28,4%. W następnych latach malał, by w 1989 r. wynosił odpowiednio: 18,1% i 15,3%, w 1990 r.: 19,8% i 15,3%, w 1991 r.: 14,1% i 10,9%. Po rozpadzie ZSRR, z jej kontynuatką Rosją, obroty spadły jeszcze bardziej (w 1992 r.: 8,5% i 5,5%, a w 1993 r.: 6,8% i 4,6%)²⁶.

Powyższe dane potwierdzały tezę o upolitycznieniu handlu zagranicznego, w tym samym czasie bowiem zwiększyły się obroty z Zachodem. Do pełnej analizy sytuacji trzeba jednak dodać pogłębiający się kryzys w ZSRR od 1989 r. oraz koszty tamtejszej transformacji. Wszystko tłumaczy największe po wojnie załamanie obrotów z ZSRR (Rosją) w początkach transformacji.

Od 1990 r. Polska i ZSRR (Rosja) rozpoczęły transformację i przemodelowanie wzajemnych stosunków (w tym gospodarczych), co ilustrują fragmenty dokumentu podpisanego przez prezydenta W. Jaruzelskiego i M. Gorbaczowa w Moskwie 13 kwietnia 1990 r. Znalazł się tam m.in. zapis mówiący o przejściu obu krajów na rozliczenia w walucie wymiennej i promowaniu mechanizmów rynkowych w gospodarce²⁷. Był to wstęp do reformowania ZSRR (Rosji), co wpłynęło na poważny kryzys, rzutujący na wymianę handlową z Polską. Dla polskiego handlu zagranicznego szczególnie odczuwalne stały się: a) spadek nakładów inwestycyjnych w ZSRR (np. w 1990 r. o 20%), co oznaczało istotne ograniczenie popytu na polskie maszyny i urządzenia, b) rosnące zadłużenie wschodniego sąsiada. Po rozpadzie ZSRR problemy przejęli nowi, suwerenni już sąsiedzi Polski (Ukraina, Białoruś, Rosja, Litwa). Od 1 stycznia 1991 r. ZSRR przeszedł na rozliczenia wolnodewizowe i na ceny światowe, co spowodowało, że już po pierwszym półroczu spadły obroty handlu zagranicznego o 30%! , w tym import radziecki o 45%! (w stosunku do 1990 r.). W znacznej mierze odczuła to polska gospodarka. Warto podkreślić, że załamanie się obrotów Polski z ZSRR nastąpiło gwałtownie. Jeszcze w 1990 r. kraj ten był drugim po RFN partnerem handlowym Polski i pierwszym w handlu z krajami RWPG. Od następnego roku ZSRR przestawał realizować umowę z Polską o wzajemnych stosunkach gospodarczych w 1991 r., m.in. ze względu na istniejący system rozdzielnictwa środków dewizowych. Tylko w niewielkim stopniu uporządkowała sprawy gospodarcze wizyta premiera Jana K. Bieleckiego w Moskwie (kwiecień 1991 r.). Wzajemne stosunki coraz bardziej komplikowały kwestie polityczne, wzajemnych rozliczeń, roszczeń itp.²⁸

Negocjacje i porządkowanie stosunków gospodarczych Polski z ZSRR (Rosją) trwały jednak nadal, z różnym powodzeniem. Od maja 1991 r. częściowo przełamywano negatywne stanowisko ZSRR w sprawie rozliczania wzajemnych dostaw w *clearingu*, lecz okresowo powracały liczne problemy. Dodatkowo ZSRR wszedł w fazę finalną swojego istnienia w atmosferze zaostrej się walki politycznej. Po próbie puczu w sierpniu 1991 r. sytuacja jeszcze bardziej opóźniła dalsze negocjacje gospodarcze,

²⁶ Roczniki statystyczne GUS: 1988 – s. 356-358, 1992 – s. 366-368, 1993 – s. 380, 1994 – s. 422.

²⁷ K. Mroziewicz, *Piątek, 13 – na Kremlu*, [w:] „Polityka” z 21 IV 1990 r.; *W kraju*, Ibidem.

²⁸ *Współpraca gospodarcza z ZSRR i krajami Europy Wschodniej*, (materiał Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą), [w:] „Przegląd rządowy”, nr 4 (październik) 1991, s. 39; W. Żygułski, *Rachunek dla Moskwy*, [w:] „Wprost” z 21 IV 1991 r.

choć kontynuowano nowy cykl wizyt (wrzesień 1991 r. w Warszawie). Przygotowano również umowy z Ukrainą, Mołdawią, Łotwą, Białorusią, Estonią i Litwą. Jednak ze względu na niepewną sytuację polityczną, trudności płatnicze, zapaść gospodarczą, brak infrastruktury, bezpieczeństwa itp. w rozpadającym się ZSRR – wymiana gospodarcza ze wschodnimi sąsiadami pozostawiała wiele do życzenia. Mimo to strona polska deklarowała chęć ożywienia współpracy gospodarczej i wymiany handlowej z Rosją²⁹.

W okresie 1989-92 stopniowo ograniczały się związki gospodarcze i polityczne ze wschodnim sąsiadem. Rozpad ZSRR ułatwił ten proces, co było zgodne ze strategią polskich rządów, bo związki gospodarcze sprzężone były z politycznymi. Polska zaczęła też wymykać się kanonowi *finlandyzacji*, choć wchodziła w „szarą strefę bezpieczeństwa”. Równocześnie reorientacja polityki zagranicznej sprzyjała budowanie nowych związków z Zachodem, zwłaszcza z sąsiednimi Niemcami.

2. STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE

Od 1989 r. dla Polski kluczowe znaczenie miało zbudowanie na nowo stosunków z jednoczącymi się Niemcami, które miały być dla nas „furtką” prowadzącą na Zachód. W tym czasie trwały przygotowania do budowy wielkiego rynku wewnętrznego EWG, realizacji programu Europa 1992, konstruowania Unii Europejskiej (UE) – gdzie filarem były Niemcy. Stąd stosunki z nimi, oprócz charakteru bilateralnego, miały wymiar europejski oraz światowy na linii Wschód-Zachód. Współgrały z tą orientacją próby „zakotwiczenia” Polski we wszelkich zachodnich strukturach. Polska włączyła się też w budowanie nowej „architektury bezpieczeństwa” w Europie, w obliczu jednoczenia się zachodniego sąsiada. Istotny był też fakt, że RFN, która miała „wchłonąć” NRD, była częścią NATO. Wszystkie te zabiegi wprowadzania Polski do „świata zachodniego”, poprzez zbliżenie z Niemcami, robiono początkowo dyskretnie, by nie zburzyć dotychczasowego ładu bezpieczeństwa oraz „wschodniego porządku” Gorbaczowa, który dawał przyzwolenie na te zmiany.

Pod koniec lat 80. rozpoczęły się zmiany w stosunkach polsko-niemieckich, zapoczątkowane wizytą ministra spraw zagranicznych RFN Hansa D. Genschera w Warszawie (styczeń 1988 r.) oraz wizytą w styczniu 1989 r. w Bonn premiera M. F. Rakowskiego (od wielu lat zaprzyjaźnionego z niemieckimi politykami, głównie z SPD). Zwłaszcza drugie spotkanie przyspieszyło zbliżenie Polski i RFN. Przedstawienie wówczas kanclerzowi Kohlowi wizji zmian demokratycznych w Polsce oraz pakietu spraw gospodarczych i finansowych przez Rakowskiego (z sugestią ustępstw w kwestiach spornych) ruszyło z miejsca negocjacje. Do tego momentu strona niemiecka trwała przy swoim stanowisku w kwestiach związanych m.in. z restrukturyzacją zadłużenia i przyznania nowych kredytów, sprawą odszkodowań dla polskich robotników przymusowych w III Rzeszy, niemieckiej mniejszości i dóbr kultury w Polsce. Spotkanie Rakowskiego z Kohlem oraz negocjacje ich osobistych pełnomocników (E. Kucza i H. Teltchnika) doprowadziły do ustalenia 75% *substancji umownej* w połowie 1989 r. Impas w wynegocjowaniu reszty spraw spornych (w atmosferze zmian w Europie Wschodniej) przełamywał po powstaniu rządu T. Mazowieckiego nowy pełnomocnik Mieczysław

²⁹ *Współpraca gospodarcza z ZSRR i krajami Europy Wschodniej...*, op. cit.; Z. Madej, *Strategia gospodarcza Polski wobec Rosji*, [w:] *Dynamika transformacji polskiej gospodarki*, pod kier. M. Belki i W. Trzeciakowskiego, Warszawa 1997.

Pszon. On też doprowadził do wizyty Kohla jesienią 1989 r., choć była ona efektem trwających prawie dwa lata negocjacji³⁰.

Generalnie podczas negocjacji strona polska koncentrowała się na sprawach gospodarczych i finansowych oraz granicy na Odrze i Nysie. Rząd RFN natomiast widział szansę w polskich zmianach politycznych dla zjednoczenia Niemiec, w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce, ułożenia dobrych stosunków z przyszłym wschodnim sąsiadem. Potrzebę zbliżenia we wzajemnych stosunkach w nowej sytuacji politycznej (także w kontekście europejskim) jeszcze wyraźniej dostrzegał prezydent RFN Richard von Weizsaecker. *Polska ze względu na swoje położenie geopolityczne, wielkość, ciężar gatunkowy jest krajem o kluczowym znaczeniu* – mówił wówczas prezydent RFN. – *Mój kraj jest takim krajem o kluczowym znaczeniu po drugiej stronie*³¹. Oznaczało to, że Polska ze względu na wymienione cechy i jako lider w demokratyzacji bloku wschodniego, zasługuje na szczególne traktowanie. Tę ideę rozwinie dwa lata później H. D. Genscher w koncepcji Trójkąta Weimarskiego. Tymczasem wobec nowej sytuacji politycznej w Polsce, wielu wpływowych niemieckich polityków (np. Otto Lambsdorf, Johannes Rau) zaczęło wpływać na H. Kohla, by jak najszybciej złożył wizytę w Polsce.

21 IX 1989 r. minister Genscher zaproponował stworzenie możliwości wstąpienia do EWG państwom-liderom procesu demokratyzacji Europy Wschodniej. Także we wrześniu 1989 r. kanclerz H. Kohl wystąpił z propozycją „europejskiego planu” pomocy dla Polski. Zakładał on udział 24 bogatych krajów Europy Zachodniej w poparciu naszych reform i demokratyzacji. Propozycja otrzymała wsparcie ze strony opozycyjnej SPD, która już w 1969 r. proklamowała swoją politykę wschodnią. Niebawem przy naciskach RFN utworzono program Komisji Europejskiej w celu wsparcia procesów reform w krajach, które zmieniły radykalnie ustrój polityczny i system gospodarczy. Wydaje się, że w tym czasie Polska była dla rządu H. Kohla bardziej fragmentem polityki europejskiej niż stosunków bilateralnych. RFN, jako filar Wspólnot Europejskich (WE), intensywniej zaczęła wpływać na państwa Zachodu, by przystąpiły do planu pomocy dla demokratyzujących się państw Europy Wschodniej. Tak powstał w 1989 r. pomysł utworzenia systemu PHARE, wspierającego reformy liderów demokracji w strefie radzieckiej, tzn. Polski i Węgier. Polityka RFN wiązała się także z jej planami dotyczącymi własnych interesów. Kluczowa była Polska.

9 X 1989 r. podpisano w Bonn umowę między RFN a Polską o odroczeniu spłaty długów na 2,5 mld marek (do 1997 r.). RFN była największym rządowym wierzycielem Polski wśród krajów zachodnich, a w połowie 1989 r. ok. 80% polskich długów było w rękach zachodniemieckich lub w rękach klientów tychże banków. RFN poparła też polskie stanowisko w rokowaniach z Międzynarodowym Funduszem Walutowym (MFW) oraz zapowiedziała pomoc gospodarczą dla Polski w połączeniu ze

³⁰ *Polska – RFN: przedstawianie zwrotnic, (I) W stronę przełomu. Rozmowa z doc. dr. hab. J. Sulkiem, wicedyrektorem departamentu MSZ, [w:] „Życie Warszawy” z 4-5 XI 1989 r.; Konferencja prasowa rzecznika rządu, [w:] „Trybuna Ludu” z 16 XI 1989 r.*

³¹ *Richard von Weizsaecker o stosunkach o stosunkach z Polską, [w:] „Rzeczpospolita” z 3 VII 1989 r.*

współpracą gospodarczą obu krajów. Wkrótce kanclerz Kohl zdecydował się przyznać Polsce 3 mld marek w formie rządowych kredytów gwarantowanych³².

W tym czasie rząd T. Mazowieckiego przyjął wyważony kurs wobec Bonn. Przyznawał, że zjednoczenie Niemiec, które stawało się coraz bardziej realne, leży w gestii dwóch państw niemieckich. Dodawał jednak, że powinno się ono dokonywać stopniowo, z dostosowaniem do „europejskich wymogów bezpieczeństwa” i przy zgodzie 4 mocarstw (ZSRR, USA, W. Brytanii, Francji) i całej Europy. Przede wszystkim zaś zjednoczeniu powinno towarzyszyć uznanie powojennych granic z odpowiednimi gwarancjami³³. Odpowiedzią Bonn na polskie stanowisko były propozycje, głównie gospodarcze, przedstawione przez negocjatorów niemieckich przygotowujących wizytę Kohla w Polsce. Dotyczyły utworzenia wspólnego banku, niemieckich przedstawicielstw w Polsce, nowych konsulatów, współpracy młodzieży, powołania placówek kulturalnych i naukowo-technicznych. RFN zapowiadała też umowę o ochronie i wspieraniu inwestycji, co miało przygotować grunt dla niemieckich inwestorów w Polsce³⁴. Sprawy gospodarcze i finansowe miały być dla Kohla głównym argumentem podczas jego planowanej wizyty w Polsce.

Rozmowy rządów Polski i RFN spletały się z historycznymi wydarzeniami w sowieckiej części Europy, zwanymi „jesienią ludów”. Objęły one także NRD. 2 X 1989 r. w Lipsku zapoczątkowała je kilkutysięczna antyrządowa demonstracja, powtórzona 16 października już z udziałem ok. 100 tys. osób. Dwa dni później podał się do dymisji dyktator E. Honecker, któremu było nie po drodze z Gorbaczowem. 9 listopada rząd NRD otworzył przejścia w zbudowanym w 1961 r. Murze Berlińskim oraz uprościł procedury wizowe. Tego dnia Mur został zburzony przez Berlińczyków, co było momentem przełomowym w stosunkach między NRD i RFN. Premier NRD Modrow zwrócił się wkrótce do rządu RFN z propozycją wspólnoty traktatowej między obu państwami niemieckimi. Stworzyło to nowy wymiar dla sprawy zjednoczenia Niemiec i uregulowania stosunków z Polską³⁵.

U schyłku dyktatury Honeckera, do czasu zburzenia Muru Berlińskiego, obywatele NRD masowo uciekali do RFN przez Węgry i Austrię oraz Polskę, do czego polski rząd odnosił się przychylnie (i co było zgodne z intencją Bonn). Rząd T. Mazowieckiego utrudniał też skutecznie deportacje do NRD (jeszcze Honeckera) tych jego obywateli, którzy wybrali wolność w Polsce. Tworzyło to przed wizytą Kohla w Warszawie dobry klimat do poprawy wzajemnych stosunków³⁶. Warto zauważyć, że długo przygotowywany i odkładany przyjazd kanclerza do Polski wiązał się z niepewnym do końca programem wzajemnych rozmów. Dopiero w przeddzień wizyty osiągnięto zgodność

³² R. Foks, *Polsko-niemiecka droga do współpracy i kooperacji w latach 1988-1991*, [w:] *Wybrane problemy z historii Polski i Niemiec XIX i XX wieku*, pod red. R. Gellesa (wyd. Uniw. Wrocław.), Wrocław 1995, s. 148-151.

³³ *Umowa czasowa*, [w:] „Polityka” z 16 IX 1989 r.

³⁴ *Kanclerz H. Kohl o stosunkach z Polską*, [w:] „Rzeczpospolita” z 18 X 1989 r.; *Apel H. Kohla*, [w:] „Rzeczpospolita” z 27 X 1989 r.

³⁵ *Historia polityczna świata. Kalendarium wydarzeń 1945-1994*, M. Deszczyński, R. Kupiecki, T. Moszczyński, Warszawa, b. d. i m. wyd., s. 476-477; *Najnowsza historia świata*, cz. III pod red. A. Patka, J. Rydla, J. Węca, Kraków 1998, s. 49.

³⁶ Z. Domarańczyk, *100 dni Mazowieckiego*, Warszawa 1990, s. 201.

we wszystkich punktach *substancji umownej*. W dużej mierze wpływały na to historyczne zmiany w sytuacji międzynarodowej³⁷.

Przełomem we wzajemnych stosunkach był przyjazd H. Kohla do Polski (9-14 XI 1989 r.). Wizyta odbywała się w czasie obalania Muru Berlińskiego, stąd kanclerz ją przerwał (10-11 listopada), co część komentatorów traktowała jako swoisty wybieg. Kohl jednak powrócił wkrótce do Polski, choć wydarzenia w Berlinie tworzyły już inną sytuację. Słynne zdjęcie Kohla z Mazowieckim w symbolicznym uścisku pojednania, oddawało zarówno atmosferę przełomu w Europie, jak i sens jego wizyty w Polsce.

W jej trakcie ustalono m.in., że oba państwa będą przywiązywać szczególne znaczenie do współpracy gospodarczej i finansowej, a rząd RFN wstawi się za Polską w Klubie Paryskim za restrukturyzacją polskiego długu, poprze porozumienie Polski z MFW oraz opowie się za udzieleniem nam kredytów z Banku Światowego. Podpisano umowy: o popieraniu i ochronie wzajemnych inwestycji, działalności instytutów kultury i współpracy naukowo-technicznej, w dziedzinie rolnictwa, przemysłu spożywczego, zdrowia, o wymianie młodzieży, ochronie środowiska. Polska i RFN ustalały konsultacje ministerstw spraw zagranicznych, wymianę not ataszatów wojskowych itp., a także utworzenie nowych konsulatów, ruch osobowy, kontakty ludzi, kościołów, instytucji, partnerstwo miast³⁸.

Znaczenie wizyty Kohla oraz zakres porozumień oddaje „Wspólne Oświadczenie”. Podkreślano w nim odpowiedzialność za politykę pokoju w interesie Europy, potwierdzenie ducha i litery układu PRL-RFN z 1970 r., wolę współpracy (m.in. poprzez zaproszenie prezydenta Weiszaeckera do Polski i T. Mazowieckiego do RFN w 1990 r.). W sprawach szczególnie istotnych dla Polski deklarowano: *nienaruszalność granic i poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności wszystkich państw w ich obecnych granicach, co stanowi warunek pokoju*. Deklarowano poszanowanie praw człowieka, swobodny wybór systemu politycznego i stosunków międzynarodowych, utrzymanie międzynarodowych zobowiązań. Wiele miejsca poświęcono sprawom gospodarczym i finansowym. Była mowa o poparciu RFN dla wspomnianych wcześniej porozumień z MFW Bankiem Światowym, Klubem Paryskim (na warunkach dogodnych dla Polski). RFN zobowiązał się do wspierania polskich reform gospodarczych, zarówno bilateralnie, jak i we współpracy międzynarodowej (Niemcy zobowiązywali się m.in. do umorzenia polskiego kredytu zaciągniętego w 1975 r.).

RFN deklarowała sfinalizowanie sprawy zatrudnienia polskich pracowników kontraktowych, zacieśnienie działań w ramach komisji mieszanej do spraw rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej w zakresie kształcenia fachowych kadr oraz tworzenia w Polsce banków, wspólnych placówek wspierania inwestycji. Deklarowano: większe wykorzystanie stref wolnocłowych, kooperację na rynkach trzecich, powołanie polsko-niemieckiej izby handlowej itd.

Wizyta Kohla oznaczała przełamanie psychologicznych barier między oboma narodami. Otwierała współpracę w wielu dziedzinach, zasypywała przepaść po II wojnie światowej, dopasowywała się do procesu zbliżenia Wschód-Zachód, budowania wspólnej Europy. Nie załatwiała jednak wszystkich problemów bilateralnych.

³⁷ M. Jaranowski, *Tuż przed wizytą kanclerza Kohla*, [w:] „Życie Warszawy” z 9 XI 1989 r.

³⁸ *Polska-RFN: Wspólne Oświadczenie*, [w:] „Rzeczpospolita” z 16 XI 1989 r.

Podczas wizyty nie osiągnięto porozumienia w kluczowej dla Polski sprawie granicy na Odrze i Nysie. Pewną rekompensatą była rezolucja Bundestagu z 8 XI 1989 r. o niekwestionowanym potwierdzeniu granicy polsko-niemieckiej, bez żadnych roszczeń terytorialnych³⁹. Warto podkreślić, że głosowało za nią 400 deputowanych, przy tylko 4 głosach przeciwnych i 33 wstrzymujących się. Wcześniej, 27 IX 1989 r. H. D. Genscher ogłosił zresztą to samo stanowisko na forum ONZ, mówiąc: *naród polski powinien wiedzieć, iż jego prawo do życia w bezpiecznych granicach przez nas Niemców, ani teraz, ani w przyszłości nie będzie podawane w wątpliwość w drodze roszczeń terytorialnych*⁴⁰.

Po 1989 r. oczywiste było, że proces zjednoczenia Niemiec będzie oznaczał faktyczne „wchłonięcie” NRD przez RFN, czyli zbliżenie się tej ostatniej do Polski. Podstawowym stawał się zatem problem granicy na Odrze i Nysie. W tym czasie granica ustalona była w oparciu o trzy umowy: zgorzelecką z 1950 r. (jako podstawowy dokument), warszawską z 1970 r. (tzw. normalizacyjną) i układ z 1989 r. o przebiegu granicy w Zatoce Pomorskiej. W rządzącej koalicji CDU/CSU ostateczny charakter granicy był niekiedy kwestionowany bądź różnie interpretowany (także układ Polski z RFN z 1970 r.). W perspektywie zjednoczenia Niemiec w 1990 r., również traktat graniczny Polski z NRD z 1950 r. (nie uznawany przez RFN) nie miał już znaczenia i pozostawało szukać gwarancji w tej sprawie głównie w ZSRR. Od 1945 r. Polska została bowiem „wepchnięta w objęcia” wschodniego sąsiada, faktycznego gwaranta granicy na Odrze i Nysie. W przełomowych latach 1989-1990, od ZSRR zależało stanowisko władz NRD, gdzie nadal przebywało ok. 380 tys. żołnierzy radzieckich. Od stanowiska Kremla również zależał status polityczny i militarny przyszłych zjednoczonych Niemiec i w ogóle ich zjednoczenia. Wiązało się to z wycofaniem stamtąd Armii Radzieckiej i uznania suwerenności RFN w decydowaniu o przynależności już zjednoczonego państwa do NATO. Wprawdzie ekipa Gorbaczowa stawiała neutralność Niemiec jako warunek zjednoczenia, jednak w perspektywie upadku komunizmu i rozpadania się ZSRR stanowisko to stopniowo słabło.

Nieuregulowana początkowo sprawa granicy na Odrze i Nysie (w sensie prawnomiędzynarodowym) wpływała na zbliżenie „solidarnościowego” rządu polskiego z ZSRR. Do połowy 1990 r. Polska nie podejmowała tematu wycofania wojsk radzieckich z naszego terytorium, właśnie ze względu na stanowisko RFN. Polski rząd podkreślał niebezpieczeństwo, jakim byłoby dla nas zbyt szybkie wycofanie wojsk radzieckich w procesie jednoczenia Niemiec⁴¹. Jednym z efektów polskich obaw był zapis w polsko-radzieckiej deklaracji z 13 IV 1990 r., podpisanej przez W. Jaruzelskiego i M. Gorbaczowa. Zobowiązywano się w niej do czuwania nad procesem zjednoczenia Niemiec, by uwzględniał interesy bezpieczeństwa Polski, ZSRR i innych państw, przy potwierdzeniu istniejących granic, w tym na Odrze i Nysie (pod względem prawnomiędzynarodowym)⁴². Niejasne stanowisko H. Kohla w sprawie granicy na Odrze i Nysie, wpływało zatem na wzmocnienie więzi ZSRR z Polską i pozostawanie jej w rosyj-

³⁹ L. Koćwin, *Dekada przełomu. Stosunki polsko-niemieckie...*, op. cit.; *Polska RFN: wspólne oświadczenie*, [w:] „Rzeczpospolita” z 16 XI 1989 r.

⁴⁰ L. Koćwin, *Dekada przełomu. Stosunki polsko-niemieckie...*, op. cit., s. 18.

⁴¹ *Odra i Nysa w Moskwie – nowe znaki zapytania*, [w:] „Tygodniowy Biuletyn Specjalny (TBS)” z 14 II 1990 r.; R. Boyes w korespondencji dla „The Times” z 20 II 1990 r.

⁴² K. Mroziewicz, *Piątek, 13 – na Kremlu*, [w:] „Polityka” z 21 IV 1990 r.

skiej strefie wpływów. Opóźniało też w efekcie proces zjednoczenia Niemiec i tworzenia „nowej architektury bezpieczeństwa” w Europie, choćby poprzez polskie inicjatywy zmierzające do likwidacji Układu Warszawskiego (obejmującego przecież także NRD).

Tymczasem rozwiązanie problemu granicy nie znalazło się ani w 10 punktach programu zjednoczenia Niemiec, przedstawionych przez Kohla pod koniec 1989 r., ani w wypowiedziach kanclerza przed rozpoczęciem konferencji 2+4 w 1990 r. Kiedy w lutym 1990 r. premier Mazowiecki proponował parafowanie traktatu granicznego przez dwa państwa niemieckie przed zjednoczeniem, rząd RFN odrzucił tę propozycję. Nie zgadzał się również na dopuszczenie Polski do konferencji 2+4 w sprawie zjednoczenia Niemiec, czyli także ich granicy z Polską. Natomiast polskie propozycje kanclerz obwarowywał warunkami dotyczącymi mniejszości niemieckiej w Polsce, czy też rezygnacji z odszkodowań wojennych, co wywoływało zdumienie polskiego premiera. Ostatecznie jednak po naciskach czterech mocarstw, Kohl ustąpił i Polska została dopuszczona do konferencji w fazie określania granic Niemiec (lipiec 1990 r.)⁴³.

Rokowania 2+4 kończyły się w październiku 1990 r. zgodą czterech mocarstw na zjednoczenie Niemiec, a tym samym gwarancją „czwórki” dla bezpieczeństwa zachodniej granicy Polski. Formalnie zjednoczenie nastąpiło na początku listopada. Równocześnie Polska przystąpiła do zapewnienia sobie bezpieczeństwa granicy zachodniej w układzie bilateralnym z Niemcami. 8 XI 1990 r. podczas spotkania T. Mazowieckiego z H. Kohlem we Frankfurcie nad Odrą ustalono kwestię granicy, która miała stać się odtąd pomostem dla obu narodów. Ustalono też szeroką współpracę w regionach przygranicznych oraz wprowadzenie ruchu bezwizowego. Ostatecznie 14 XI 1990 r. w Warszawie ministrowie spraw zagranicznych Polski i Niemiec podpisali traktat graniczny. Było to usankcjonowanie polskiej granicy zachodniej, jej nienaruszalności oraz potwierdzenie integralności terytorialnej Polski. Otwierało polskiej polityce „furtkę” na Zachód i likwidowało konieczność szukania gwarancji dla tej granicy w sojuszu ze ZSRR. Równocześnie Polska zaczęła graniczyć z sąsiadem, który był w NATO⁴⁴.

Mimo niewyjaśnionej początkowo sprawy granicy, rozwijała się polsko-niemiecka współpraca gospodarcza. Otwarcie kredytowych gwarancji i udostępnienie niemieckiego rynku polskim firmom, wpłynęło na ożywienie polskiej gospodarki (co było istotne w sytuacji spadku handlu z ZSRR). Było to widoczne w imporcie i w eksporcie, chociaż ten ostatni był relatywnie jeszcze niewielki. Niemcy też konsekwentnie popierali polski sektor prywatny, co było zgodne z kierunkiem restrukturyzacji gospodarki Polski. Wymianę handlową komplikował początkowo fakt, że wraz ze zjednoczeniem, obszar NRD wchodził w struktury WE (UE), przez co Polska miała kontynuować swoje gospodarcze kontakty z landami wschodnimi Niemiec, opierając się na standardach WE (UE). Stanowiło to zagrożenie dla bilansu w obrocie handlowym Polski, bowiem jeszcze nie funkcjonował Układ Europejski (podpisany przez RP ze WE, działający osłonowo na polską gospodarkę). Rząd NRD uspokajał jednak, opowiadając się za utworzeniem po obu stronach granicy polsko-niemieckiej strefy ekonomicznej w ramach nowego europejskiego porządku, będącego skutkiem jedności Niemiec⁴⁵.

⁴³ J. Kordas, A. Kudłaszyk, *Polski „pomost” do Unii Europejskiej. Stosunki Polska-RFN w pierwszych latach transformacji po 1989 roku*, [w:] „Zeszyty Naukowe WSO WL”, nr 2/2003, Wrocław 2003, s. 143-144.

⁴⁴ Ibidem; R. Foks, *Polsko-niemiecka droga do współpracy i kooperacji...*, op. cit., s. 154-157.

⁴⁵ *Niemiecko-polska strefa ekonomiczna*, [w:] „Rzeczpospolita” z 12 VI 1990 r.

Ważnym momentem było wprowadzenie 10 IV 1991 r. bezwizowego ruchu granicznego w obie strony. Niemiecka opinia publiczna przyjęła to raczej nieprzychylnie, choć niemieccy handlowcy liczyli na wzrost obrotów. Ten pierwszy krok w kierunku otwierania granic obfitował w liczne ekscesy. Rząd niemiecki jednak kontynuował rozwój współpracy polsko-niemieckiej zarówno na obszarach przygranicznych, jak i w skali ogólnopaństwowej.

Ukoronowaniem nowych stosunków Polski i Niemiec było podpisanie 17 VI 1991 r. traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Sprawy, których nie uzgodniono w traktacie, dołączono w listach intencyjnych ministrów Skubiszewskiego i Genschera. Odnieśli się w nich m.in. do kwestii mniejszości i wprowadzenia podwójnego nazewnictwa (na terenach zamieszkania mniejszości niemieckiej), uznano jednak, że traktat nie zajmuje się sprawami majątkowymi i podwójnego obywatelstwa. Obok wielu kwestii zasadnicze znaczenie dla Polski miały w traktacie artykuły dotyczące gospodarki. Regulowano w nich zagadnienia ekonomiczno-finansowe, a w szczególności wsparcie polskich starań o redukcję zadłużenia (co skutecznie zrealizowano tegoż roku o 50%). Regulowano też współpracę gospodarczą (szczególnie eksponowano współpracę regionalną i przygraniczną).

Niemcy zobowiązały się ponadto do wspierania starań Polski o wejście do EWG (UE). Był to dla Polski cel strategiczny. Już we wrześniu 1989 r. RP podpisała umowę z EWG w sprawie handlu i współpracy gospodarczej, w czerwcu 1990 r. złożyła do Brukseli projekt Układu Europejskiego. W grudniu 1990 r. rozpoczęły się rokowania ze WE, w grudniu 1991 r. Polska podpisała Układ Europejski⁴⁶.

Od 1991 r. RFN stawiała się głównym promotorem starań Polski o wejście do WE (UE) i różnych inicjatyw zachodnich. Wyrazem tego było powołanie Trójkąta Weimarskiego, łączącego Polskę-Niemcy-Francję. Z inicjatywą tą wystąpił H. D. Genscher, 10 dni po sierpniowym puczach w ZSRR. I choć spotkanie weimarskie było wcześniej zaplanowane, zbieżność czasu z puczem, nadało spotkaniu – jak pisze były polski ambasador przy NATO – *całkiem inny wydźwięk i większe znaczenie dyplomatyczne, niż planowano*⁴⁷. Polska została uznana za główny kraj obszaru postsowieckiego, przewidziany do ścisłej współpracy z Zachodem na wszystkich płaszczyznach (także polityczno-militarnej), aż do pełnego członkostwa w EWG (UE) i na płaszczyźnie bezpieczeństwa w UZE⁴⁸. Polityka ta była kontynuowana w kolejnych latach, przede wszystkim przez rząd niemiecki, osłabiając kanon *finlandyzacji* na polskim odcinku.

Dobry klimat we wzajemnych stosunkach owocował rozwojem współpracy przygranicznej i regionalnej (m.in. ułatwienia w ruchu granicznym, rozbudowa przejść granicznych, wspieranie rozwoju gospodarczego obszarów przygranicznych, realizacja wspólnych projektów finansowanych z funduszu PHARE).

Przybliżenie do Polski zjednoczonych Niemiec oraz przełom w stosunkach polsko-niemieckich wpłynęły na wzrost wymiany handlowej Polski z RFN (Niemcami). Fundamenty tego stworzono w latach 1989-1991, co w następnych latach owocowało

⁴⁶ L. Koćwin, *Dekada przełomu...*, op. cit., s. 72-76.

⁴⁷ A. Krzeczunowicz, *Krok po kroku. Polska droga do NATO*, Warszawa 1999, s. 62.

⁴⁸ K. Rak, *Kwadratura trójkąta*, [w:] „Wprost” z 22 V 1994 r.

rosnącymi obrotami. Współpraca z Niemcami, największym naszym partnerem handlowym, stawała się dla Polski kwestią egzystencji (tabela 1).

Tabela. 1. Obroty handlu zagranicznego Polski z RFN (Niemcami), (udział w %, ceny bieżące)⁴⁹

Rok	Import	Eksport
1985	9,0	8,7
1989	15,7	14,2
1990	20,1	25,1
1992	23,9	31,4
1993	28,3	36,3

Źródło: Rocznik statystyczny GUS, 1994

ZAKOŃCZENIE

Pierwsze lata polskiej transformacji pozwoliły stworzyć grunt pod reorientację polskiej polityki zagranicznej (o 180 stopni). Rozpoczęły procesy: wychodzenia ze strefy ZSRR (Rosji) oraz wielopłaszczyznowego „zakotwiczenia się” w strukturach Zachodu. W tym dziele kluczowe znaczenia miało rozwiązanie problemu niemieckiego, zwłaszcza w kwestii integralności terytorialnej Polski i uznania jej granic.

Podstawowym problemem Polski w omawianym okresie było wyważenie proporcji między kierunkiem ku integracji z Zachodem, a sprzyjaniem radzieckiej polityce reform i rozbrojenia, realizowanych przez Gorbaczowa. Wydaje się, że polska dyplomacja dobrze wyczuwała te proporcje. Zwłaszcza, że czasy były przełomowe, wręcz rewolucyjne. Towarzyszył temu proces rozbrojenia w Europie, zwłaszcza obejmujący wycofanie wojsk radzieckich z Polski i NRD (układ CFE). Sprzyjało to tworzeniu nowej „architektury bezpieczeństwa” w Europie, szczególnie po zjednoczeniu Niemiec. W polskim rozumieniu bezpieczeństwa w tym okresie, odpowiednio rozwiązany problem niemiecki, stanowił klucz do wychodzenia z bezpośredniej strefy wpływów ZSRR (Rosji). Według rządu T. Mazowieckiego zjednoczone Niemcy miały być związane z zachodnimi strukturami polityczno-militarnymi, co neutralizowałoby zagrożenie z ich strony oraz likwidowałoby radziecką obecność w NRD. Scenariusz ten został zrealizowany.

LITERATURA

1. Domarańczyk Z., *100 dni Mazowieckiego*, Warszawa 1990.
2. *Dynamika transformacji polskiej gospodarki*, pod kier. M. Belki i W. Trzeciakowskiego, Warszawa 1997.
3. Foks R., *Polsko-niemiecka droga do współpracy i kooperacji w latach 1988-1991*, [w:] *Wybrane problemy z historii Polski i Niemiec XIX i XX wieku*, pod red. R. Gellelesa, wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1995.
4. Gęsiarz S., *Projekcje i dylematy wylaniającej się „polskiej polityki wschodniej”*, [w:] *Kościół-Państwo-Społeczeństwo*, cz. 2, Wrocław 1992.
5. Koćwin L., *Dekada przełomu. Stosunki polsko-niemieckie od czerwca 1989 do czerwca 1991. Dokumenty – materiały – komentarze*, Wrocław 1992.

⁴⁹ Por. Rocznik statystyczny GUS, 1994, s. 420.

6. Kordas J., Kudłaszyk A., *Ewolucja systemu politycznego w Polsce w pierwszej fazie transformacji (1989-1991)*, [w:] *Polska XX wieku. Przemiany polityczne, społeczne i ekonomiczne*, cz. I, Wrocław 1999.
7. Łoś-Nowak T., *Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej: wyzwania i zagrożenia fazy transformacji ustrojowej*, [w:] *Polityka w Polsce w latach 90. Wybrane problemy*, pod red. A. Antoszewskiego i R. Herbuta, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998.
8. Madej Z., *Strategia gospodarcza Polski wobec Rosji*, [w:] *Dynamika transformacji polskiej gospodarki*, pod kier. M. Belki i W. Trzeciakowskiego, Warszawa 1997.
9. Podraza A., *Stosunki polityczne i gospodarcze Wspólnoty Europejskiej z państwami Europy Środkowej i Wschodniej*, Lublin 1996.
10. *Polska – RFN. Najważniejszy partner handlowy*, [w:] „Tygodniowy Serwis Prasowy”, nr 24/1998, z 18 VI 1998 r.
11. Roczniki statystyczne GUS.
12. Szczepaniak M., *Problemy transformacji wewnętrznej i integracji ekonomicznej państw Grupy Wyszehradzkiej*, [w:] „Zeszyty Naukowe AE w Poznaniu”, seria I, z. 232, Poznań 1995.
13. Walewska D., *Deficyt w handlu ze wszystkimi*, [w:] „Rzeczpospolita” z 21 VI 1995 r., (Ekonomia).
14. Wróbel A., *Węzłowe problemy polskiej polityki zagranicznej*, (materiał Departamentu Planowania i Analiz Ministerstwa Spraw Zagranicznych), [w:] „Przegląd rządowy”, nr 5/1991 (listopad), s. 28.
15. *Współpraca gospodarcza z ZSRR i krajami Europy Wschodniej*, (materiał Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą), [w:] „Przegląd rządowy”, nr 4/1991 (październik).
16. Zarycki M., *Polsko-rosyjska wymiana handlowa (stan obecny i perspektywy rozwoju)*, [w:] „Biznes jest wszędzie”, nr 4/1995.

POLAND BETWEEN USSR (RUSSIA) AND FEDERAL REPUBLIC OF GERMANY (GERMANY) IN THE FIRST STAGE OF TRANSFORMATION (1989-1992). SELECTED PROBLEMS

Summary

The paper presents the first years of transformation in the Polish policy referring to the relations with the USSR (Russia) and the Federal Republic of Germany (Germany) after 1989.

The radical reorientation of the Polish foreign and trade policy from the East to the West was described as well. The process was taking place smoothly not to disturb the course taken by Mikhail Gorbachev, which was supported by both Poland and the West. It rested on building bonds between Poland and Germany, which was introducing Poland to “stay for good” in the Western World. It was accompanied by building a brand new “security architec-

ture” in Europe. It made it possible to create in just a few years the foundation for the long-lasting presence of Poland in the structures of the West for the first time ever to such an extent.

Key words: *Poland and USSR of 1989-1992, Poland and Germany of 1989-1992, transformation of social and economic system, foreign policy, foreign trade*

Artykuł recenzował: dr hab. Jerzy MAROŃ, prof nadzw. UW